

Kalina Jędrusik, Dla Ciebie jestem sobą

Los, jak wszystkim dał mi jedną tylko postać
i nie nazbyt nią ucieszył mnie.

Ale zawsze potrafiłam inną zostać,
gdy wchodziła duża stawka w grę.
Dziś posiadam różnych twarzy cały rejestr,
w których lepiej, niż we własnej mi.
O, jak dobrze umieć być tym, kim się nie jest.
Ja umiałam, nim przyszedłeś ty.

Dla ciebie jestem sobą
i choć to tak mało jest,
nie potrafię być przed tobą nikim więcej.

Sztuczny wdzięk odbierasz słowom,
Czynisz zwykłym każdy gest.
I znów jestem tą tysięczną wśród tysięcy.

Tak mi z sobą nie do twarzy,
tak powinnam siebie kryć.
Ale kiedy na mnie patrzysz,
już nie umiem inną być.

Dla ciebie jestem sobą
i choć to tak mało jest,
nie potrafię być przed tobą nikim więcej.

Dostosować sposób gry do nowych reguł,
w efektownym fałszu ukryć się.
Potrafiłabym to zrobić dla innego,
a dla ciebie, a dla ciebie nie.

Już nie umiem mojej prawdy minąć granic
i to chyba jest niedobry znak,
że przed innym nie odkryłabym jej za nic
a przed tobą, a przed tobą tak.

Dla ciebie jestem sobą
i choć to tak mało jest,
nie potrafię być przed tobą nikim więcej.

Sztuczny wdzięk odbierasz słowom,
czynisz zwykłym każdy gest.
I znów jestem tą tysięczną wśród tysięcy.

Tak mi z sobą nie do twarzy,
Tak powinnam siebie kryć.
Ale kiedy na mnie patrzysz,
już nie umiem inną być.